

młody nykiel, ile można? (prod.HVZX)

Miałem mordę co nigdy kurwa nie pękał
Ja ostatnie trzy lata spędzam w atakach i lękach
Mówił "Ja pierdolę, pamiętaj, zawsze pomogę"
No a za plecami szeptał, że to wszystko sobie wkręcą
Patrzę na dzieciaków, wołają o pomoc
I chociaż wcale nie krzyczą no to pękają im serca
Patrzę ze smutkiem bo nie mierzę swoją miarą
Ciężki orzech do zgryzienia to co dla ciebie jest pestka
W końcu czuję, że żyję ale coś we mnie umiera
Kurwa nawet gdy nie piję czuję stany upojenia
Nie wiem gdzie straciłem siłę, myśli tańczą poloneza
Czasami jest już za grubo, chyba przyda mi się dieta
Cud, uh
Przeszedłem w niego wierzyć odkąd oszczędzi braciak
Nieraz dałem uciąć rękę, nie liczę na brawa
Znam tych co klepali biedę, dzisiaj wszyscy chcą im klaskać
Moja mama chciała oddać worek ciuchów za dzieciaka
Mojemu przyjacielowi, któremu stawiałem wszystko
A on stawia dziś mnie w jak najgorszym świetle
Bo razi go to co robię, dzień prawdy cię dotknie dziwko
Oglądałem bajki pixar zasypiając przy trzech lampkach
Usnąłem dopiero wtedy kiedy obok mnie była mama
Bawiłem się w chowanego, dziś chciałbym się jej pokazać
Ale to nie takie łatwe, widziała mnie po melanzach
Gadam z gościem, który mówi mi ze łzami w oczach
Że ma dosyć już cierpienia, i że chciałby żyć normalnie
Mówi, że chciałby uwierzyć w końcu w boga
Ale sam w to wszystko wątpi przez rodziców
Którzy naciskali na wiarę
Na-prawdę wiem co czuje ten chłopak
Wiem co czują chłopaki co nakurwiają ten towar
Nie mam pojęcia co czują matki samotne w domach
Gdy ojciec ich dziecka walił kurwy po żonach
Chcesz być dobry z matmy, łatwo się przeliczyć
Nie dziw się, że słyszysz krzyki jak nie doceniłeś ciszy
Błoki za mną a przede mną stoi ona
Czuję jakbym chyba kurwa od nowa się uczył kochać
Zobaczyłem świat na trzeźwo no bo kurwa ileż można
W mieście, w którym kryształ, koka i wypierdalone oczka
To zainteresowania chłopaków co mają nosa, weź tylko popatrz
Popatrz może widok ciężki ale najpierw otwórz oczy
Wmówią ci, że jesteś ślepy a sami są niewidomi
Świat ci zafunduje lego, później pozabiera klocki
Kurwy wpuszczają cię na bieżnię, po czym ci ustawią płotki
Ale dziś biegnę po swoje
Jak podstawialiście wódę wtedy to podstawcie wodę
Daj chwilę na oddech
A jak chcesz zabrać tlen to odejdz, daj mi żyć i koniec
Popatrz może widok ciężki ale najpierw otwórz oczy
Wmówią ci, że jesteś ślepy a sami są niewidomi
Świat ci zafunduje lego, później pozabiera klocki
Kurwy wpuszczają cię na bieżnię, po czym ci ustawią płotki
Ale dziś biegnę po swoje
Jak podstawialiście wódę wtedy to podstawcie wodę
Daj chwilę na oddech
A jak chcesz zabrać tlen to odejdz, daj mi żyć i koniec